

Lech Król

Znaczenie kultu Serca Jezusowego dla życia duchowego według św. Józefa S. Pelczara

Studia Włocławskie 9, 233-243

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. LECH KRÓL

**ZNACZENIE KULTU SERCA JEZUSOWEGO
DLA ŻYCIA DUCHOWEGO
WEDŁUG ŚW. JÓZEFA S. PELCZARA**

Praktykowany w Kościele katolickim, od kilku stuleci, kult Serca Jezusowego inspirował do podjęcia refleksji nad jego znaczeniem w życiu duchowym. Wśród propagatorów i krzewicieli tego kultu znajduje się św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), biskup przemyski, teolog duchowości, którego nauczanie przyczyniło się do rozwoju i utrwalenia kultu Serca Jezusowego w Polsce. Wskazywał on na znaczenie tego kultu w życiu duchowym: wiernych świeckich, kapłanów oraz osób zakonnych.

1. Świeccy

Józef S. Pelczar wychowywał wiernych świeckich do oddawania czci Najświętszemu Sercu Jezusowemu, ponieważ uważał praktykowanie tego kultu za ważny środek formacji ich życia duchowego. Porównywał on Serce Jezusa do „otwartej książki”, z której każdy może się uczyć miłości do Boga i wszystkich ludzi, miłości, którą identyfikował – za św. Tomaszem z Akwinu – z „ruchem duszy ku dobremu i upodobaniu w temże”¹. Miłość, której źródłem jest Serce Jezusa, inicjuje w życiu duchowym głębokie poruszenia, nazywane uczuciami lub afektami, które pociągają za sobą wolę człowieka, nazywaną przez Pelczara królową życia duchowego².

Odwoływał się on w tym względzie do Biblii, w której serce człowieka jest ukazywane jako siedziba i symbol miłości, źródło pragnień, inspiracji i czynów. Bóg dla nawiązania więzi z człowiekiem prosi go: „Synu, daj mi serce swoje” (Prz 23, 26). Pragnie on, mówiąc inaczej, jego woli, a tym samym całej jego osoby. Upomina go poprzez mędrca: „Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło” (Prz 4, 23).

Pelczar odróżniał Serce cielesne Jezusa, związane nierozłącznie z Osobą Boską, od Serca duchowego, które jest ogniskiem miłości nie-

skończonej, wszelkich świętych pragnień, dążeń, usposobienia, cnót oraz czynów, jakie z niej wypływają, świątynią Bóstwa, łaski i miłosierdzia oraz źródłem życia Bożego i szkołą cnót. Takie Serce Jezusa, cielesne i duchowe, jest przedmiotem kultu chrześcijańskiego. Podstawą czci i nabożeństwa, według Pelczara, jest Serce duchowe, szczególnie zaś obecna w nim miłość Jezusa, która objawia się w tajemnicy Jego narodzenia, na Krzyżu i w Eucharystii. Dlatego kult Serca Jezusa – uczył św. Józef Sebastian – jest dla życia duchowego niczym innym jak postawą miłości chrześcijańskiej, odwzajemniającej Jezusowi Jego miłość. Był przekonany, że każdy chrześcijanin powinien czerpać tę miłość z Serca Jezusowego jako ze „skarbnicy łask wszelkich”. Widział w Nim ratunek nie tylko dla indywidualnego życia chrześcijanina, ale także dla Kościoła, Narodu, świata i rodzin. Dlatego był głosicielem idei ofiarowania tych wspólnot i tego, co się na nie składa, Najświętszemu Sercu Jezusa³.

Zwracał szczególną uwagę na rodziny i wskazywał na potrzebę związania każdej rodziny z Sercem Jezusowym, bo wtedy będzie ona mogła stawić tamę szerzącemu się złu. Jego wizja uzdrawiania rodzin i społeczeństwa opierała się na obietnicy danej przez Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque: „Rodziny, w których zapanuje cześć Boskiego Serca, otrzymają pomoc w utrapieniach i pociechę w przeciwnościach; rozerwane niezgoda dostąpią łaski pokoju i pojednania, serca grzeszne nawrócą się do Boga”⁴.

Zachęcał wiernych do poświęcenia własnych rodzin i samych siebie Najśw. Sercu Jezusa. Uczył, że ten akt składania do zaakceptowania władzy Jezusa nad sobą i urzeczywistniania Jego pragnień, czyli realizowania woli Boga. Akt poświęcenia to ofiarowanie Sercu Bożemu własnej osoby, czyli własnego życia, uczuć, słów, czynów i pracy, radości i cierpienia. Ów akt jest przyzwoleniem na to, aby Bóg kierował całym naszym życiem dla chwały swojej i zbawienia ludzi. Ponieważ w Sercu Jezusa jest źródło mocy i siły nadprzyrodzonej, dlatego jest Ono dla wiernych chrześcijan nadzieją lepszej rzeczywistości społecznej, jaką niesie ze sobą Jego panowanie.

Nauczając o czci, jaka powinna być okazywana Sercu Jezusowemu, Pelczar w pierwszej kolejności wskazywał na poszczególne akty i formy zewnętrzne, które dotykając sfery duchowej życia chrześcijańskiego, prowadzą do jego odradzenia i wzrastania ku pełni. Zdrowa pobożność zewnętrzna staje się, dzięki aktom wewnętrznej czci Serca Jezusa, skutecznym środkiem formacji życia duchowego. Proponował wiele aktów Jego czci, które są możliwe do realizowania w życiu wiernych świeckich. Wśród

nich wskazywał na przynależenie do Apostolstwa Modlitwy, Apostolstwa Serca Jezusowego, Bractwa Najśw. Serca Jezusowego, Arcybractwa Straży honorowej Serca Pana Jezusa, Stowarzyszenia Wynagradzającej Komunii św. oraz Arcybractwa godziny świętej czy Stowarzyszenia wiecznej adoracji Serca Jezusowego⁵.

Ważne jest poznawanie wewnętrznej natury Serca Jezusowego, czyli Jego świętości i miłości oraz cnót i wszelkich pragnień. W tym celu Pelczar polecał stosowną lekturę, słuchanie kazań i konferencji oraz medytację nad poszczególnymi tajemnicami Serca Jezusa. Z pogłębiającego się poznania Serca Jezusa rodzi się bowiem cześć wewnętrzna w formie uczuć i aktów woli. Wyrażają się one w postawie uwielbienia, dziękczynienia, miłości i wynagradzania. Owocem zaś tak kształtującej się duchowości chrześcijańskiej jest zachowywanie przykazań, spełnianie obowiązków własnego stanu, czuwanie nad sobą oraz unikanie wszelkiego zła⁶.

Najbardziej godną formą czci Serca Jezusa była dla Pelczara Eucharystia, zwłaszcza sposób uczestnictwa w jej misterium i obrzęd przyjęcia jej jako pokarmu. W niej jest obecne Serce Jezusa, jako Kapłana, które bije niewypowiedzianą miłością do każdego człowieka. On bowiem staje się pokarmem eucharystycznym w tym celu, aby wierzącym dawać jak najpełniejszy udział w tajemnicy swojego Serca. Staje się w Eucharystii Chlebem żywym, ponieważ pragnie znaleźć we wnętrzu chrześcijan miejsce zamieszkania, czyli pragnie jak najgłębszego z nimi zjednoczenia. Tak więc celebrowanie eucharystyczne kształtuje i rozwija miłość ku Sercu Jezusa. Pelczar nie sprowadzał jednak miłości do Serca Jezusowego do zewnętrznego tylko uczestnictwa w Eucharystii i do obrzędu samej Komunii, ale akcentował w niej przede wszystkim rolę wiary i płynącą z niej postawę miłości oraz gorliwości chrześcijańskiej⁷.

W ramach kultu Serca Jezusowego rodzi się potrzeba zadośćuczynienia Mu za każdą niewdzięczność i wszelkie popełniane grzechy, szczególnie w każdy pierwszy piątek miesiąca, który jest poświęcony czci Najśw. Serca Jezusowego. Troszczył się nadto, aby prawda o Sercu Zbawiciela, które jest źródłem miłosierdzia, docierała do wszystkich grzeszników, ponieważ Ono inicjuje i wspiera proces nawrócenia i przemiany duchowej. W tym bowiem celu napędza ich wnętrza łaską Bożą ukazującą faktyczny stan ich sumienia i odsłaniającą przed nimi odwieczną i przemieniającą miłość Boga⁸.

Kult Serca Jezusowego jest zatem środkiem formacji życia duchowego wiernych świeckich ku coraz pełniejszej dojrzałości chrześcijańskiej. Jej wyrazem jest osobowa aktywność wewnętrzna i zaangażowanie w ca-

łokształt życia Kościoła, zwłaszcza w Jego wymiar apostołski i działalność misyjną. Kult Serca Jezusa tak kształtuje życie duchowe świeckich chrześcijan, że stają się usposobieni wewnętrznie do przewycięzania wszelkiego zła w świecie i przyczyniają się do panowania w nim coraz bardziej królestwa Jezusa. Temu procesowi służy urzeczywistnianie z ich strony wielorakich inicjatyw apostołskich i obecność, na zasadzie zaczynu ewangelicznego, w strukturach zawodowych, politycznych, kulturowych i społecznych⁹.

2. Kapłani

Jezus „kazał sobie po śmierci bok włócznią otworzyć”¹⁰, aby objawić swoje Serce pełne mądrości, świętości i miłości nieskończonej. Jest to ta sama miłość, która zaprowadziła Go na mękę i ukrzyżowanie oraz sprawia, że pozostaje z nami w Eucharystii. Pozwolił otworzyć swoje Serce, ponieważ pragnie przelewać tę miłość najpierw w serca wszystkich kapłanów, a przez ich posługę do serc wszystkich ludzi. Jest to zasadniczą motywacją dla pielęgnowania kultu Jego Serca w życiu prezbiterów¹¹.

W życiu duchowym kapłan powinien podejmować wezwanie Jezusa: „Masz obietnicę moją, iż Serce moje rozszerzy się i hojnie wyleje błogosławieństwa na każdego, kto będzie czcił to Serce”¹². Powinien odnajdywać w nabożeństwie do Serca Jezusa skuteczny środek w pracy nad zbawieniem i uświęceniem siebie oraz tych, do których został posłany. Otrzymuje zapewnienie, że jeśli kult Serca Jezusa w jego życiu będzie przeniknięty głęboką pobożnością, otrzyma od Niego umiejętność skutecznego oddziaływania w podejmowanej pracy duszpasterskiej¹³.

Poza tym nabożeństwo do Serca Jezusa napełnia życie duchowe kapłanów mądrością Bożą i umiejętnością. Rozpala gorliwość ewangeliczną i jest środkiem skutecznie wspierającym wzrastanie do coraz wyższej doskonałości. Z Serca Jezusa będzie płynęła do wnętrza kapłana siła nadprzyrodzona, nadzieja i zachęta. Obdarowanie to uzdalnia do przeciwstawiania się wszelkim pokusom i przeciwnościom oraz inspiruje inicjatywy duszpasterskie. Doświadczenia zaś krzyża nie będą przytłaczały, ale będą podejmowane z przekonaniem, że taka jest wola Boża.

Józef S. Pelczar, zachęcając kapłanów do pielęgnowania kultu Serca Jezusa, wskazywał na pierwszych Jego czcicieli. Odwołując się do Ewangelii, przypominał, że zostało Ono po raz pierwszy uczczone przez Maryję i św. Jana na Kalwarii, a także przez niewiasty towarzyszące zdjęciu martwego Ciała Jezusa z krzyża. W następnych wiekach Serce Zbawiciela czciło wielu świętych. Wśród nich Pelczar zwracał uwagę na św. Bernarda i jego

charakterystyczne świadectwo: „Ja też znalazłem Serce Króla, Brata, Przyjaciela, łaskawego Jezusa”¹⁴.

Celem kultu Serca Jezusa jest cześć dla miłości Jezusa, dla której kapłan powinien zyskiwać, w podejmowanej pracy duszpasterskiej, poszczególnych ludzi. Zgodnie z obietnicą daną św. Małgorzacie Marii Ala-coque, poświęcający się dziełu zbawienia, „jeżeli tylko przenikną się czułą do tej tajemnicy pobożnością, nabędą przez to umiejętności skruszenia serc najtwardszych i dziwnie się im ta praca poszczęści”¹⁵. Pelczar był przekonany, że w pracy kapłana „z Serca Jezusowego popłynie dlań siła, zachęta i pociecha”¹⁶. Ono przede wszystkim uczy „gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie dusz”¹⁷. Kult Serca Jezusa jest więc szkołą gorliwości apostołskiej. Kapłan odnajduje w nim skuteczny środek owocnej realizacji pracy wynikającej z daru otrzymanego powołania. Takiej obietnicy udzielił Jezus każdemu z nich, kiedy mówił do św. Małgorzaty Marii Ala-coque, że „hojnie wyleje błogosławieństwa na każdego, kto będzie czcił to Serce”¹⁸.

Kult Serca Jezusa owocuje w życiu duchowym kapłana przede wszystkim angażowaniem się w proces własnego uświęcania i w postawie integralnego oddania Mu własnej osoby oraz wszystkiego, co składa się na jego codzienność. Cały zaś ów proces zmierza w kierunku naśladowania Jezusa w całokształcie kapłańskiego życia i posługiwania. Do tego zaś konieczne jest ciągle poznawanie tajemnicy Serca Jezusa, a więc Jego miłości, uczuć i pragnień. Poznawanie to Pelczar łączył z osobistym studium i z kontemplacją Krzyża, który jest jakby „kazałnicą Boskiego Mistrza”¹⁹. Zachęcał kapłanów do medytacji nad tajemnicą Serca Jezusa i jego pragnieniami. Od Niego kapłani mają uczyć się przede wszystkim gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie ludzi, a także miłości i cichości oraz pokory i poświęcenia.

Poprzez praktykowanie kultu Serca Jezusowego powinna dokonywać się integracja postaw kapłana z uczuciami, pragnieniami i zamiarami Serca Jezusowego. W tym celu Pelczar polecał kapłanom praktykę poświęcania Sercu Jezusa własnej osoby, poszczególnych rodzin i parafii, a więc tych, wśród których oni pracują.

Podejmowane praktyki pomagają nie tyle odkrywać ogrom cierpień Jezusa, ale przede wszystkim wnikać w tajemnicę miłości Jego Serca, którą mierzy się wielkość Jego ofiary krzyżowej urzeczywistnianej w celebracji eucharystycznej. Kapłan powinien się jej uczyć coraz pełniej w praktykowanym przez siebie kulcie tegoż Serca. Eucharystia zaś, którą celebryje codziennie, jest drogą do Niego²⁰.

Serce Jezusa eucharystycznego było, dla naszego autora, najdoskonalszym wzorem kapłańskiego życia duchowego. W Eucharystii bowiem Jezus wyniszcza się dla ludzi w sposób niewymowny. Nie tylko ukrywa w niej swoje Bóstwo, ale także i Człowieczeństwo, aby w taki sposób odsłaniać głębię miłości swojego Serca. W niej także doświadcza wielu zniewag, niewdzięczności, zapomnienia, wzgardy i lekceważenia. Dlatego tym większy jest obowiązek oddawania czci Jezusowi, a także Jego Sercu, w Najświętszym Sakramencie. W pierwszej kolejności jest to powinność kapłanów, którzy mają zachęcać do tego także wiernych²¹.

Kapłani wprawdzie sami mają płonąć miłością ku Sercu Jezusa. Wówczas ich życie duchowe jest wyposażane w dary nadprzyrodzone, doznaje swojego rodzaju wywyższenia i szybko zmierza na szczyty doskonałości duchowej. Jest tak, ponieważ miłość do Serca Jezusa rodzi we wnętrzu kapłana wielorakie inicjatywy i natchnienia oraz wprowadza takie pomoce, jak światło nadprzyrodzone, umacnia ducha, wnosi pokój i nadzieję wśród wielorakich przeciwności i doświadczeń. Kult Serca Jezusowego przyczynia się do nabywania i rozwoju takich cnót, jak wiara, nadzieja, miłość, pokora, gorliwość i zaangażowanie w pracy, męstwo, cierpliwość, poświęcenie i bezinteresowność. One zaś wydają owoce w kapłańskim życiu duchowym i w podejmowanym duszpasterstwie²².

Jezus – przypominał św. Józef Sebastian – przyszedł na ziemię po to, aby rzucić ogień miłości, i pragnie, aby on zapłonął najpierw we wnętrzu każdego kapłana, rodząc w nim serce czyste i gorące, na wzór Jego Serca, które jest najdoskonalwsze, czyli najczystsze, najświętsze, łagodne, liściowe i pałające gorliwością o chwałę Ojca i zbawienie świata. Kapłani takie Serce spotykają w Eucharystii. Ile razy bowiem ją celebrują i spożywają, tyle razy przykładają usta do otwartego Serca Jezusa²³.

Tak więc w nauczaniu św. Józefa Sebastiana na temat roli kultu Serca Jezusowego w życiu duchowym kapłanów zawarte są trzy charakterystyczne elementy. Pierwszy z nich wskazuje na ścisły związek z Eucharystią, drugi dotyczy wymiaru pastoralnego, trzeci odnosi się do jego więzi z ich życiem duchowym. Ponieważ każdy kapłan jest wezwany, aby stał się pasterzem na wzór Serca Jezusowego, dlatego proces formacji życia duchowego powinien koncentrować się wokół idei poznawania i naśladowania Go jako Dobrego Pasterza.

3. Osoby zakonne

Istotę życia zakonnego widział Pelczar w trzech ślubach ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. One są bowiem środkiem wzra-

stania w doskonałości chrześcijańskiej. Jej zaś istotą jest cnota miłości nadprzyrodzonej, której najdoskonalszy wzór objawia się w tajemnicy Serca Jezusowego. Na tej podstawie zachęcał osoby zakonne do praktykowania Jego kultu.

Pierwszym celem kultu Serca Jezusowego w życiu zakonnym jest, według Pelczara, odwzajemnianie Jezusowi miłością za Jego miłość, jaką okazywał w życiu ziemskim i nadal okazuje w życiu zarówno chwalebny, jak i eucharystycznym. Kolejnym zadaniem podejmowanego kultu jest wynagradzanie Sercu Jezusowemu za grzechy ludzi. Trzeci cel sprowadzał do wypraszenia łask, którymi Ono pragnie obdarować każdego człowieka²⁴.

Św. Józef Sebastian uzasadniał potrzebę kultu Serca Jezusowego przez osoby zakonne także tym, że jest Ono dla nich szkołą świętości. Jest bowiem najświętszą świątynią i źródłem miłości bosko-ludzkiej. Ze świątyni Jego Serca zrodził się Kościół, jako Oblubienica Chrystusa. Serce Jezusa jest źródłem wszelkich łask, z którego trzeba czerpać, w takim bowiem celu zostało Ono otwarte dla każdego człowieka. Ponieważ każda osoba zakonna jest istotą słabą i skłoną do zła oraz do niewierności, dlatego powinna czerpać z Serca Jezusa moce nadprzyrodzone. Są one niezbędne zarówno w doświadczanych troskach i niepokojach, jak i w rozwoju duchowym.

Serce Jezusowe jest nadto szkołą wszelkich cnót. Wśród nich Pelczar akcentował szczególnie cnotę miłości teologalnej. Jezus bowiem ofiarował się na krzyżu Bogu Ojcu i ludziom z miłości, a uobecnia tę ofiarę nadal w Eucharystii. W szkole Serca Jezusa trzeba uczyć się także pokory, do czego On sam zaprasza, kiedy mówi: „Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokornego Serca” (Mt 11, 29). Serce Jezusa jest nadto najczystsze i najświętsze, łagodne i czułe, miłosierne i pałające gorliwością o chwałę Boga oraz o zbawienie ludzi. Jest Ono posłuszne aż do śmierci krzyżowej, cierpliwe i pełne poświęcenia oraz oddania i otwarte wobec każdego człowieka. Ponieważ w Nim znajduje się umocnienie duchowe, pociecha, nadzieja, łaska i przebaczenie, dlatego zakonnica powinna zwracać się do Niego we wszystkich potrzebach duchowych i ziemskich. Ono bowiem znajduje się w zasięgu każdej z nich, ponieważ nadal żyje w Eucharystii. Zażyłość zaś z Nim, jaka powinna się kształtować w ramach kultu Jego Serca, jest warunkiem rozwoju życia duchowego. Proces ten zmierza z natury swojej ku pełni doskonałości, jaka jest ukazana w Chrystusie. Pielęgnowane więc przez zakonnice nabożeństwo do Jego Serca powinno zaowocować trwałą z Nim

przyjaźnią. Wtedy bowiem, jak uczył, „pokusa jej nie pokona, praca nie znuży, krzyż nie przygniecie, bo z Serca Jezusowego popłynie dla niej siła, zachęta i pociecha”²⁵.

Tak więc kult Serca Jezusowego rozwija miłość względem Boga, co wyraża się w postawie czci względem Jego Osoby. Ona zaś przekłada się na język postaw zewnętrznych, co przejawia się w realizacji woli Bożej i w modlitwie do Jego Serca utajonego w Eucharystii, przede wszystkim zaś w celebracji Mszy oraz w spożywaniu Ciała i Krwi Pańskiej, a także ich adoracji dla wynagradzania wszelkich zniewag, jakich doznaje od ludzi. Eucharystyczne Serce Jezusa jest źródłem mocy nadprzyrodzonej, która uzdalnia do pokonywania wszelkich przeszkód i doświadczanych pokus²⁶.

Miłość do Osoby Chrystusa, kształtująca się w ramach kultu Jego Serca, staje się siłą nadprzyrodzoną umożliwiającą walkę z grzechami i z wszelkimi przeciwnościami. Ona też uzdalnia do urzeczywistniania, w realizowanym powołaniu, Jego pragnień i planów. Te zaś sprowadzają się do pracy nad uświęcaniem własnego życia, zbawienia ludzi i oddawania Mu, w tym celu, własnej osoby do Jego dyspozycji. Praktykowany kult Jego Serca sprawia, że serce zakonne staje się coraz bardziej czyste i niepodzielne. Wówczas jest ono rzeczywiście integralnie oddane Jego Osobie, a dobrowolne dziewictwo staje się dla Niego ulubioną cnotą i radą wiodącą do doskonałości²⁷.

Kolejnym środkiem w procesie wzrastania w świętości życia zakonnego jest dobrowolne ubóstwo. Praktykowany kult Serca Jezusa staje się w tym wymiarze przestrzenią poznawania Jego ubóstwa, które wyrażało się postawą zaparcia się siebie i ofiary z własnego ciała, serca i wolności. Obejmowało ono nie tylko Jego życie ziemskie, ale aktualizuje się w formie życia eucharystycznego, ponieważ oddaje się nadal w nim Bogu i ludziom. Pelczar podkreślał, że życie zakonne nabiera wtedy wymiarów życia bardziej doskonałego, kiedy siostry uczą się w ramach kultu Serca Jezusowego ubóstwa i ascezy oraz je realizują.

Jezus jest też wzorem najdoskonalszego posłuszeństwa, które uzewnętrzniało się w tajemnicy Wcielenia i Narodzenia oraz w życiu w Nazarecie. Jego zaś pełnia urzeczywistniła się w męce i śmierci krzyżowej oraz realizuje się nadal w Eucharystii. Tak więc w ramach pielęgnowanego kultu Serca Jezusowego kształtuje się również i rozwija cnota posłuszeństwa zakonnego, która gwarantuje realizację woli Bożej objawiającą się w słowie Bożym, a także w regule zakonnej i poleceniach przełożonych²⁸.

Osoby zakonne mają poznawać w ramach pielęgnowanego kultu godność Serca Jezusowego, jego świętość, czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Powinien on obejmować także miłość i całe Jego wewnętrzne życie pełne wyniszczenia, ofiary, oddania, zadośćuczynienia i gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie ludzi. Środkiem jego realizacji są medytacja i kontemplacja Jego tajemnicy, które przygotowują do coraz pełniejszego oddania się Jemu. Osoby zakonne, uznając panowanie nad sobą Serca Jezusowego, powinny praktykować, poza różnymi formami kultu i modlitwy, akt codziennego ofiarowania Mu własnej osoby, zgromadzenia, Kościoła, Ojczyzny i całego świata. Pelczar uczył, odwołując się do objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, że takiego nabożeństwa oczekuje od nich sam Jezus Chrystus²⁹.

Pielęgnowany kult Serca Jezusowego staje się dla rodzin zakonnych poznawaniem najdoskonalszego wzoru świętości Osoby Jezusa, który przede wszystkim inspiruje je do naśladowania, według charyzmatu własnego zgromadzenia, miłości Jego Serca. Zatem staje się Ono zarówno wzorem, jak i źródłem do urzeczywistniania świętości zakonnej, ponieważ rozwijający się Jego kult prowadzi do zjednoczenia serc³⁰. Tak zaś realizowany ideał świętości sprawia, że życie zakonne staje się faktycznie czytelnym i przejrzystym znakiem Serca Jezusowego, a tym samym podstawą dla wszelkiej działalności apostołskiej i charytatywnej oraz wspiera skutecznie pracę ewangelizacyjną Kościoła.

* * *

Św. Józef S. Pelczar, czciciel Serca Jezusa, w swoim nauczaniu wskazywał na znaczenie kultu Serca Jezusowego dla duchowości wiernych świeckich, kapłanów oraz osób zakonnych. Odślaniał im i przybliżał tajemnicę Serca Jezusa, a Jego kult uważał za istotny środek w procesie rozwoju życia duchowego. W jego urzeczywistnianiu akcentował nie tylko różne formy modlitewne, ale przede wszystkim cześć wewnętrzną i wynikająca z niej postawę, włącznie z działalnością apostołską i charytatywną. W tym celu zalecał przynależność do różnych bractw i stowarzyszeń poświęconych Sercu Jezusa dla urzeczywistniania formacji duchowej ukierunkowanej na konkretną działalność społeczną i dobroczynną.

Szczytem zaś tego kultu było dla niego poświęcenie Sercu Jezusowemu własnej osoby, rodzin, Kościoła, Ojczyzny i świata. Widział w Nim bowiem źródło darów nadprzyrodzonych i cnót oraz gorliwości apostołskiej. W Jego szkole każdy może rozwijać i kształtować życie duchowe, według otrzymanego powołania.

Promowany przez Pelczara kult, mający swoje głębokie uzasadnienie biblijne i teologiczne, jest nadal aktualnym środkiem formacji duchowej. Ponieważ udoskonala coraz bardziej miłość nadprzyrodzoną, dlatego podejmowana dziś praktyka kultu Serca Jezusowego przyczynia się do budowania cywilizacji miłości we współczesnym świecie.

PRZYPISY

¹ J.S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego według objawień danych św. Małgorzacie Marii i żywot tejże świętej*, Przemyśl 1921, s. 6–10.

² Por. tenże, *Życie duchowne, czyli doskonałość chrześcijańska według najcenniejszych mistrzów duchowości*, t. 3, Przemyśl 1924, s. 132–134.

³ Por. tamże, s. 139–144.

⁴ J.S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najśw. Serca...*, dz. cyt., s. 261.

⁵ Por. tamże, s. 272–280; J.S. Pelczar, *Życie duchowne...*, dz. cyt., s. 139–142; tenże, *List pasterski o poświęceniu się Najśw. Sercu Jezusowemu jednostek i rodzin*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” (KDP) 20(1920), s. 50–53.

⁶ Por. J.S. Pelczar, *Nabożeństwo do Najśw. Serca...*, dz. cyt., s. 337–339; tenże, *Życie duchowne...*, dz. cyt., s. 105–110; 142–143; tenże, *List pasterski o poświęceniu się Najśw. Serca...*, dz. cyt., s. 51–52.

⁷ Por. tenże, *Życie duchowne...*, dz. cyt., s. 6–18.

⁸ Por. tenże, *List pasterski na Wielki Post*, KDP 3(1903), s. 46–48; tenże, *Nabożeństwo do Najśw. Serca...*, dz. cyt., s. 305–306.

⁹ Por. tenże, *Nabożeństwo do Najśw. Serca...*, dz. cyt., s. 135; tenże, *List pasterski na Wielki Post*, dz. cyt., s. 47.

¹⁰ Tenże, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, cz. 1, Kraków 1892, s. 150.

¹¹ Por. tamże, s. 176–178.

¹² Tamże, s. 151.

¹³ Por. J.S. Pelczar, *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska*, Lwów 1913, s. 28–30; tenże, *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, t. 3, Przemyśl 192, s. 95–99.

¹⁴ Tenże, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, dz. cyt., s. 151.

¹⁵ Tenże, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, cz. 1, Kraków 1907, s. 177–178.

¹⁶ Tamże, s. 178.

¹⁷ Tamże, s. 180.

¹⁸ Tenże, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim...*, 1892, dz. cyt., s. 151; por. tamże, s. 150–152.

¹⁹ Por. tenże, *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, t. 4, Przemyśl 1911, s. 2; por. tamże, t. 1, s. 16–18.

²⁰ Por. tenże, *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, t. 3, Przemyśl 1921, s. 247; tenże, *Pasterz według Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 24–27.

²¹ Por. tenże, *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana...*, t. 3, dz. cyt., s. 247–248.

²² Por. tamże, t. 4, dz. cyt., s. 138–139.

²³ Por. tamże, s. 28–29 i 140; J.S. Pelczar, *Pasterz według Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 39–62.

²⁴ Por. tenże, *Rozmyślenia o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa dla zakonnic*, Kraków 1918, s. 363–364; tenże, *Rozmyślenia o życiu zakonnym dla zakonnic*, Kraków 1915, s. 17–21; tenże, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 196–199; tenże, *Nauka o Sercu Pana Jezusa*, w: *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar. Mowy i kazania (1877–1899). Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 7, Kraków 1998, s. 251–253.

²⁵ Te n ęż e, *Rozmyślania o życiu zakonnym dla zakonnice*, Nowy Jork 1917, s. 154–155; por. t e n ęż e, *Rozmyślania o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa dla zakonnice*, dz. cyt., s. 558–560; t e n ęż e, *Nauki o Sercu Jezusowym u siostr Felicjanek*, w: *Błogosławiony Józef Sebastian...*, dz. cyt., s. 236–237.

²⁶ Por. t e n ęż e, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 222–246; t e n ęż e, *Rozmyślania o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa dla zakonnice*, dz. cyt., s. 367; t e n ęż e, *Rozmyślania o życiu zakonnym...*, Kraków 1915, dz. cyt., s. 503–505.

²⁷ Por. tamże, Nowy Jork 1917, dz. cyt., s. 155–157; J.S. P e l c z a r, *Nauka III: Serce Jezusowe i serce nasze*, w: *Błogosławiony Józef Sebastian...*, dz. cyt., s. 243–246.

²⁸ Por. t e n ęż e, *Rozmyślania o życiu zakonnym...*, Kraków 1915, dz. cyt., s. 522–524; t e n ęż e, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 285–306.

²⁹ Por. J.S. P e l c z a r, *Rozmyślania o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa dla zakonnice*, dz. cyt., s. 364–368; t e n ęż e, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 255–271; t e n ęż e, *Kazanie o dwóch tronach*, w: *Błogosławiony Józef Sebastian...*, dz. cyt., s. 247–249.

³⁰ Por. t e n ęż e, *O połączeniu się z Sercem Pana Jezusa*, w: *Błogosławiony Józef Sebastian...*, dz. cyt., s. 249–251.